

Brocki, Zygmunt

Rys historii demografii w Polsce

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/3, 710-711

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Z C Z A S O P I S M K R A J O W Y C H

RYS HISTORII DEMOGRAFII W POLSCE

W nrze 10/1967 „Wiadomości Statystycznych” ukazał się obszerny artykuł prof. Edwarda Rosseta *Rozwój demografii w Polsce*. Stanowi on skróconą wersję jednego z odczytów z cyklu omawiającego podstawowe problemy statystyki w Polsce, zorganizowanego w związku z przypadającą w 1968 r. pięćdziesiątą rocznicą utworzenia Głównego Urzędu Statystycznego.

Rozwój demografii w Polsce autor przedstawił na tle rozwoju tej dyscypliny w Europie. Ma ona już przeszło 300-letnią historię. Za datę początkową należy uważać 1662 r., kiedy ukazała się praca Johna Graunta *Natural and Political Observations made upon the Bills of Mortality* — pierwsza poświęcona badaniom z dziedziny zwanej dzisiaj demografią. Duński historyk statystyki Harald Westergaard narodził się tej pracy, a tym samym demografii jako nauki, wiązał (w 1928 r.) z warunkami życia XVII-wiecznego Londynu: wielkie stłoczenie ludności powodowało trudności aprowizacyjne i sanitarne, miasto często nawiedzała dżuma, wszystko to rodziło zainteresowanie ruchami ludności.

Według prof. Rosseta, wiązanie narodzin dyscypliny naukowej z warunkami miejsca i czasu jest słuszne, jednak w tym wypadku momenty wyeksponowane przez badacza duńskiego nie są najistotniejsze; o wiele większe znaczenie miał ekonomiczny i kulturalny przełom, jaki przeszła Anglia w drugiej połowie XVII w. Tu autor powołuje się na zdanie prof. Bogdana Suchodolskiego, że nowoczesna nauka i jej społeczna rola kształtowały się w Europie w związku z rosnącym znaczeniem mieszczaństwa i jego walką z feudalnym ustrojem; w tym właśnie okresie, od XVI do XVIII stulecia, odkrywano nowe dziedziny wiedzy i wypracowywano nowe metody badawcze — jak uzasadniał artykuł w „Myśli Współczesnej” (nr 6—7/1951) *U źródeł postępowych tradycji nauki w Polsce*.

Lecz kiedy powstała demografia w Polsce? Odpowiedź na to pytanie jest niełatwa; po dłuższym wywodzie prof. Rosset zgłasza dwie propozycje: aby jako epokę narodzin polskiej demografii uznać przełom XVIII i XIX w. (lata 1789—1811) i aby jako tych, którzy położyli podwaliny pod jej powstanie, uznać na równi: Fryderyka Moszyńskiego (na jego wniosek Sejm Czteroletni uchwalił pierwszy u nas powszechny spis ludności), Tadeusza Czackiego, Stanisława Staszica i Wawrzyńca Surowieckiego¹.

Po omówieniu spisu ludności miejskiej w 1777 r. prof. Rosset pisze o pierwszej polskiej tablicy wymieralności. I tu znów autor sięga do powszechnej historii nauk demograficznych; pisze więc o głośnym astronomie Edmundzie Halleyu (1656—1742)², autorze modelu tablicy wymieralności (opracowanego na podstawie materiału statystycznego zebranego we Wrocławiu), który w nauce uzyskał miano metody halleyowskiej. Prof. Rosset uważa, że jak na owe „prestatystyczne” czasy, ten wynalazek Halleya był genialny³.

¹ O pracach statystycznych Czackiego i Staszica pisano już wcześniej w „Wiadomościach Statystycznych”, w cyklu artykułów odnotowanych w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki”, nr 4/1967, ss. 854—855. W. Surowiecki (1769—1827) był kierownikiem pierwszej w Polsce katedry statystyki; w jego wykładach poczesne miejsce zajmowały stosunki ludnościowe.

² W artykule prof. Rosseta do daty śmierci Halleya wkraśl się błąd drukarski i figuruje tam: 1724 r.

³ Tak samo radziecki historyk statystyki, M. Ptuch, w pracy *Oczerki po historii statystyki XVII—XVIII wieków* (Moskwa 1945) pisze, że ukazanie się wynalazku Halleya oznacza początek nauki statystyki. Zwróćmy uwagę, że w biografii E. Halleya w *Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN* (t. 4, s. 540) o pracach tego wybitnego astronoma w zakresie demografii nie wspomniano.

Historię polskich tablic wymieralności otwiera tablica obliczona przez matematyka Józefa Słomińskiego, opublikowana w 1846 r. Jeśli idzie o ocenę wartości tablicy Słomińskiego, to prof. Rosset nie zgadza się ze zdaniem „największego polskiego demografa” — jak sam pisze o Stefanie Szulcu; mianowicie ze zdaniem, że tablica Słomińskiego nie ma żadnej wartości⁴. Po przedyskutowaniu tej sprawy autor omawianego artykułu pisze o kolejnych późniejszych polskich tablicach wymieralności.

Następnie prof. Rosset kreśli historię prognoz demograficznych. Pierwsza pochodzi z końca XVII w. (Anglik Gregory King, 1696 r.); w Polsce prognozy dorobiliśmy się dopiero w okresie międzywojennym.

Dalsze rozdziały artykułu prof. Rosseta poświęcone są rozwojowi badań demograficznych w Polsce, placówkom badawczym, podręcznikom statystyki demograficznej i demografii (pierwszy systematyczny wykład dali dopiero w okresie międzywojennym: Szulc i Samuel Fogelson; autor nie uznaje natomiast za takie dzieło pracy Ludwika Wolskiego *O ludności i jej ruchu*, opublikowanej w 1857 r.); wreszcie autor podaje szereg danych z lat ostatnich, charakteryzujących konferencje i zjazdy naukowe oraz kontakty polskich demografów z nauką zagraniczną.

Z. Br.

MURMELIUSZ NIGDY NIE BYŁ W KRAKOWIE

Najstarszym drukowanym, zwartym zabytkiem leksykografii polskiej jest łacińsko-polsko-niemiecki encyklopedyczny *Dictionarius Joannis Murellii variarum rerum* [...], który ukazał się w Krakowie w oficynie Hieronima Wietora w 1526 r. Cieszył się on ogromną popularnością: w XVI w. powtarzano go 9 razy, a w XVII w. miał jeszcze osiem wydań; a więc ogółem miał 18 wydań (ostatnie z 1666 r.). Zofia Cygalówna we wstępie swego artykułu *Czy Murelliusz był autorem części polskiej słownika z 1526 roku* („Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach” nr 31, seria: „Prace Językoznawcze”, zesz. 3, 1966) przedstawia historię badań tego słownika, począwszy od J. S. Bandtkiego (*Historia drukarni w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim*, Kraków 1815).

Z przeglądu badań wynika, że słownik Murelliusza jest do dzisiaj mało znany. Większość badaczy utrwała sąd, że autorem całości jest Jan Murelliusz (Murell). Zmieniono nawet fakty w biografii tego niemieckiego uczonego, autora gramatyki i słowniczków łacińskich oraz podręczników do nauki filozofii, mianowicie sprowadzono go do Krakowa i uczyniono rektorem Akademii Krakowskiej.

Z. Cygalówna, opierając się na nigdzie u nas nie uwzględnianej gruntownej monografii D. Reichlinga *Johannes Murellius, sein Leben und seine Werke* (Freiburg 1880) i na dziele H. Barycza *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Kraków 1935), orzeka, że Murelliusz (1480—1517) nigdy nie był nie tylko w Krakowie, ale w ogóle w Polsce. Analiza zaś słownika doprowadza autorkę do wniosku, że jego strona polska nie jest dziełem Murelliusza, powstała natomiast w oficynie Wietora jako tłumaczenie jego łacińsko-niemieckiego zbioru. Nieznany autor strony polskiej tego słownika musiał być człowiekiem rozległej wiedzy, w słowniku bowiem znajdujemy wiadomości o kilkudziesięciu gatunkach roślin i zwierząt, wiadomości z anatomii i o różnych chorobach, o minerałach, budownictwie, wyliczone są tu nazwy wielu rzemiosł i zawodów itd. Słownik obejmuje ponad 2 tys. haseł i przeszło 4 tys. wyrazów polskich.

Z. Br.

⁴ Por.: S. Szulc, *Dawne polskie tablice wymieralności*. „Kwartalnik Statystyczny”, nr 2/1928.